Najpięknriejsze święta przy odbiorniku najwyższej klasy, wyposażonym w rewelacyjne urządzenia techniczne — PHILIPS Super 695

P Nr. 350. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek, 21 grudnia 1936 r. Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 600-955

STATEK SOWIECKI STORPEDOWANY

przez hiszpański krążownik powstańczy

Samoloty i okręty gen. Franco bombardowały port w Alicante i Port Bau

MOSKWA, 20 12. (PAT). — Agencja Tass donosi: Według wiadomości prasy z dn. 14 b m. krążownik powstańczy STORPEDOWAŁ STATEK SOWIECKI „KOMSOMOŁ".

Los załogi jeszcze nie jest ustalony. „Komsomoł" wyszedł dn. 5 b. m. z portu Poti do Gandawy z 6968 tonn manganu sprzedanego belgijskiemu t-wu „Providence".

Towarzystwo to poinformowano w należytym czasie o odpłynięciu statku i otrzymano od „Euro - Banku" w Paryżu za pośrednictwem „Lloyds and National Provincial Foreign Bank Limited" w Antwerpii konosamenty i zgodnie z umową wypłatę 20 procent wartości towaru.

Z powodu zatopienia statku „Komsomoł" prasa sowiecka zamieszcza ostre artykuły, ATAKUJĄCE POSTĘPOWANIE OKRĘTÓW POWSTAŃCZYCH HISZPAŃSKICH, traktujących je jako akty korsarstwa.

SALAMANKA, 20 12. (PAT).— Rozgłośnia powstańcza donosi: ESKADRA SAMOLOTÓW NARODOWYCH BOMBARDOWAŁA PORT W ALICANTE I 2 STATKI SOWIECKIE ZE SPRZĘTEM WOJENNYM.

PARYŻ, 20 12. (PAT). Pasażerowie samolotu linii komunikacyjnej Marsylia — Barcelona, którzy w liczbie 7 wyruszyli dziś o godz. 6 m. 40 z rana widzieli jak OKRĘTY POWSTAŃCZE BOMBARDOWAŁY PORT HISZPAŃSKI PORT BAU.

Samolot znalazł się przez chwilę na linii strzałów, zdołał jednak odbyć pomyślnie całą drogę i wylądował w Barcelonie o godz. 8,35 w czasie normalnym.

Blokada portów niemożliwa

BERLIN, 20. 12. (PAT). Sprawozdawca kilku dzienników w Hiszpanii von Studnitz nadesłał dłuższą korespondencję z pokładu krążownika nacjonalistyczne go „Canarias".

Opisuje on doniosłą rolę marynarki wojennej Hiszpanii wobec nieprzerwanych transpotów morskich dla rządu madryckiego i zarządzonej przez powstańców blokady.

Gen. Franco rozporządza niewielką zaledwie częścią floty, której jądro stanowią trzy krążowniki i stary okręt liniowy.

Flota ta wymagała naprawy

Dużo trudności sprawiało również obsadzenie tych okrętów zaufaną załogą. Składa się ona przeważnie z ochotników, ma jednak tę przewagę w stosunku do załogi rządowej, że dysponuje dużym odsetkiem oficerów

W rozmowie z dziennikarzem niemieckim admirał powstańczy Moreno stwierdził, że wobec szczupłości sił morskich NIE MOŻLIWE JEST BLOKOWANIE CAŁEGO WYBRZEŻA.

Pomyślną okolicznością dla powstańców jest opanowanie części wysp balearskich.

Poza tym admirał spodziewa się, że dalszy rozwój operacji na lądzie ułatwi zadanie floty.

Nowa ofenzywa na Madryt

Powstańcy grupują wojska pod murami stolicy

PARYŻ, 20. 12. (PAT). Korespondent Havasa donosi z Madrytu: **Pod koniec tygodnia toczyły się większe walki,** po których można spodziewać się, że **zbliża się nowa ofenzywa na stolicę.** Na północno - zachodzie i na zachodzie od stolicy wojska powstańcze naprózno usiłowały otworzyć sobie przejście dla odcięcia sobie drogi z Madytu do La Coruna.

W walkach tych powstańcy stracili 1500 zabitych, wojska rządowe 500. Jednocześnie **powstańcy podjęli atak dywersyjny,** nacierając bardzo silnie w ciągu 3 dni na Boadilla del Monte, gdzie spotkali się z zaciekłym oporem. Najcięższa bitwa toczyła się w ostatnim dniu walk na tym odcinku dn. 17 bm. Powstańcy wprowadzili do boju znaczne zasoby sprzętu wojennego. **Z obu stron ruszyły do boju czołgi.** Przeciwnik usiłował nacierać tak że na Casa de Campo i w dzielnicy uniwersyteckiej, lecz **wszędzie został odrzucony.** Sądzą, że są to wszystko **przygotowania do decydującego ataku przed Nowym Rokiem; atak ten miałby rozpocząć gen. Franco po otrzymaniu nowych posiłków**

Istotnie pod Madrytem zaczynają gromadzić się znaczne siły zbrojne. Atak na Boadilla zdaje się wskazywać, że na tym odcinku odbędzie się nowy szturm na Madryt w kierunku Chamartini.

Sztab republikański nie jest zaskoczony tą taktyką. Fortyfikacje i linie obronne są codzień umacniane. Duch wojskowy milicji rządowej i jej organizacja z dnia na dzień stają się wyższe.

Jak biegnie front

Linia frontu idąc od południa dotyka Madrytu pod La Mancloa, a później oddala się od stolicy w okolicach dzielnicy uniwersyteckiej, dalej idzie na zachód od Poznelo de Alarcon, odległego w linii powietrznej od Puerta del Sol o 5 klm. Pozuelo jest wciąż przedmiotem zaciekłych walk.

W ostatnich dniach miasteczko to było kilkakrotnie bombardowane przez lotników powstańczych, tak, że nie ma w nim ani jednego całego domu, a bombardowanie powtarza się. Przed 10 dniami Pozuelo de Alarcon przechodziło z rąk do rąk.

Irlandia protestuje

DUBLIN, 20. 12. (PAT). Rząd wolnego państwa Irlandii założy protest w Berlinie przeciw przewozowi ochotników gen. O'Duffy'ego bez paszportów do Hiszpanii na okręcie wojennym niemieckim. Okręt ten zabrał ochotników potajemnie z portu Galway - Harbour w dn. 13 bm. Podobno nowy transport w liczbie 1000 ludzi ma wyruszyć niebawem tą samą drogą.

Groźba wojny na Dalekim Wschodzie

Japonia nie pozostanie obojętną, w razie gdyby Chiny zgodziły się na współpracę z Sowietami

SZANGHAJ, 20. 12. (PAT). - Z polecenia min. Arita ambasador Kawagoe udał się do Nankinu na rozmowę z min. spr. zagr. Czang - Czun'em.

Kawagoe ma oświadczyć, że **Japonia nie pozostanie obojętną w razie gdyby rząd chiński zgodził się na współpracę z Sowietami przeciw Japonii.**

Rząd japoński przedsięwziął by wówczas środki, uważając, **że pokój na dalekim wschodzie jest zagrożony.**

PEKIN, 20. 12. (PAT). W prowincji Szen-Si nie toczą się żadne walki.

Samoloty nankińskie odbyły lot nad pozycjami wojsk zbuntowanych, lecz nie bombardowały ich Gen. Liu-Kin, dowódca armii rządowej, powrócił do Kai-Feng, stolicy prowincji Ho-Nan, z czego wynika, że **narazie nie należy spodziewać się operacji wojennych.**

W Pekinie w dalszym ciągu panuje **obawa o los dostojników nankińskich,** znajdujących się w Siau-Fu.

Czang-Kai-Szek jeszcze nie jest poza niebezpieczeństwem.

Gubernator prowincji Szen-Si- Sza-io-li-tse zmarł nagle. **Czang-Sue-Liang zachowuje postawę bardziej wyzywającą, gdyż niektórzy gubernatorowie wypowiedzieli się za reorganizacją rządu nankińskiego.**

Czang - Sue - Liang nie wypuści Czang - Kai - Szeka, póki nie otrzyma z Nankinu zasadniczych ustępstw.

Z Sian-Fu brak wiadomości. Książę Wang-Teh wbrew obietnicy, złożonej w depszy do Nankinu prowadzi dalej atak na prowincję Sui-Juan, twierdząc, że nie jest to akcja wymierzona przeciw rządowi nankińskiemu.

Trzęsienie ziemi zniszczyło

miasto San-Vincent, liczące 30 tys. ludności

NOWY JORK, 20. 12. (PAT). Miasto San Vincent w republice San Salvador zostało zniszczone dziś przez trzęsienie ziemi. Miasto ma około 30.000 ludności.

NOWY JORK, 20. 12. (PAT). Zniszczone przez trzęsienie ziemi w republice Salvador miasto San Vincent leży w odległości 36 klm. na wschód od stolicy San Salvador. Liczba ofiar katastrof nie jest ustalona, ale jak sądzą, jest bardzo znaczna.

STRASZAK MASOŃSKI

W kampanii prasy endeckiej i klerykalnej nie małą rolę odgrywa **straszak masoński.** Od wielu, wielu lat ludziom najciemniejszym i najgłupszym wskazuje się masonerię, jako **źródło wszystkich nieszczęść świata.**

W broszurze p. t. „O masonerii i masonach", wydanej w Warszawie w roku 1906, pisał Andrzej Niemojewski:

„Ktokolwiek w Polsce walczy o wolność sumienia, o wolność nauki, o wolność polityczną, społeczną i ekonomiczną tego prędzej czy później **okrzyczą za masona.** Masonem nazywają uczonego, który wykłada że plemię ludzkie istnieje na ziemi dłużej, niż to uczy ksiądz podczas wykładu religii Masonem nazywają socjalistę który dowodzi, że stan robotniczy nie powinien z taką uległością znosić swej niedoli, jak to radzi ksiądz w czasie każdego niemal kazania. Masonem nazywają ludowca, który głosi, że chłop polski w walce o byt ma przeciwko sobie zbratanego księdza z panem, czemu przeczą pan i ksiądz".

Trzydzieści lat minęło od wydania broszury Niemojewskiego. Nic się pod tym względem nie zmieniło. Przeciwnie, słowa Niemojewskiego nabrały dziś najżywszej aktualności.

Walczący z masonerią dzielą się na różne kategorie.

Zastęp największy stanowią ludzie naiwni, otumanieni, oszukani, którzy wierzą, że wolnomularstwo, to jakiś żywioł szatański, sprzysiężenie piekielne, spisek potworów moralnych, zagrażających wszystkiemu, co jest moralnością świata.

Kategoria druga — to ci, którzy widzą w ideach masonerii niebezpieczeństwo istotne dla swych interesów i dogmatów Ci nieraz wyznają otwarcie, że **pragną zniszczyć podstawowe zasady wolności ludzkiej.** Wróg masonerii, jezuita Stanisław Załęski, autor dzieła p. t. „O masonii w Polsce od roku 1742 do 1822", oświadcza szczerze i uczciwie, że chodzi mu o potępienie „propagandy wolnego badania, wolnej nauki i wolnej wiary", oraz tych, którzy nie kładą „granicy poszukiwaniu prawdy". Tacy więc wrogowie masonerii, jak jezuita Załęski nie insynuują jej celów „demonicznych", lecz zwalczają to co rzeczywiście leży u podstaw ideologii masońskiej.

Do innego rodzaju wrogów masonerii należą demagodzy którzy świadomie i cynicznie **zniekształcają jej dążenia.** Ci ze swych warsztatów kłamstwa wypuszczają na świat plotki i opowieści najśmieszniejsze bzdurstwa obliczone na to, że nie masz granicy naiwności ludzkiej. Czegoż to nie pisano o masonerii? Gdzieś, potajemnie, w dziwnych lożach zbierają się **straszni ludzie i knują, knują, knują...** Ich radością jest zło świata. Ich rozkoszą — nieszczęścia narodów. Ich szczęściem — dewastacja moralna, bezdroża duchowe, bezład, chaos i anarchia...

Prawdziwe dzieci szatana, apostołowie nowej Sodomy i Gomory! Oto wizja wszechświatowego niebezpieczeństwa obraz grozy, który roztacza się przed otumanioną ciemnotą Oto argument pomocniczy w strategii politycznej demagogów, którzy wiedzą, że na wyobraźnię oszukanego tłumu trzeba działać nieustannie straszakami. Na żadnym terenie walk społecznych nie osiągnięto takiego **rekordu kłamstwa** jak w walkach z masonerią.

Inną jeszcze kategorię wrogów wolnomularstwa stanowią działacze polityczni, opanowani na tym punkcie wyraźną **manią prześladowczą.** Możnaby powiedzieć, że obrażony duch masonerii zemścił się na nich w ten sposób okrutny, iż wypaczył ich myśl, zasiał niepokój w ich duszy, odebrał równowagę i zmącił rozsądek. Prześladuje ich, ukazuje się w apokaliptycznych wizjach, jako wszechpotęga rządząca i trzęsąca światem. Chorzy na taką manię prześladowczą rozumować potrafią w innych sprawach przytomnie, tylko myśl o masonerii przyprawia ich o drżenie. Do pisarzy politycznych ową **manią najsilniej dotkniętych,** należą Roman Dmowski, Zygmunt Wasilewski i endecki — pożal się Boże! — „historyk" K. M. Morawski.

Wreszcie — jeszcze jeden gatunek: **notoryczni szarlatani** wydający broszury i wygłaszający odczyty o masonerii, pełne fantastycznych zmyśleń i pospolitych łgarstw.

Oszczerstwa rzucane na masonerię **szczególnie są nikczemne w Polsce,** w której dziejach wolnomularstwo odegrało rolę tak szlachetną. We wspomnianej broszurze pisze Niemojewski:

„Mason polski jest postacią która czeka swego sprawiedliwego historyka. Nazwiska, które opromieniły w ciągu wieków naszą historię, należą do spisów wolnomularskich. Oto bohater książę Józef Poniatowski. Oto sławny wódz Henryk Dąbrowski. Oto generalicja Kniaziewicz, Umiński, Ładzyński. Oto wieloletni minister oświaty Stanisław Potocki. Oto literaci Osiński, Niemcewicz. Kniaźnin, Minasowicz, Brodziński. Oto cały szereg profesorów, mężów stanu, oficerów obywateli. Oto najorzedniejsze rody Potockich, Jabłonowskich, Rzewuskich, Lubomirskich, Skarbków, Mycielskich Bnińskich, Tarnowskich, dzisiejsze ostoje reakcji i klerykalizmu, walczą z supremacją dogmatu nad rozumem, budują naród. Mason polski *nie może* być usunięty z historii polskiej bez poważnego uszkodzenia jej samej".

Zmarły przed pięcioma laty pedagog polski, prof. Karol Sterini, napisał rozprawę p. tyt „Symbol w wolnomularstwie" Czytamy tam:

„Masoneria polska należy do tego odłamu wolnomularstwa wszechświatowego, w którym **czynnik narodowy przeważa nad międzynarodowym.** Powstała w tym okresie dziejów, gdy byt państwowy chylił się ku upadkowi. Narazie wolnomularstwo polskie było zabawką wielkopańską, tylko luźno związaną z losami narodu. W miarę wzrastania i potęgowania się ruchu odrodzeńczego, masoni stawali na jego czele, masoneria zaś została kuźnią, gdzie wykuwano plan ku uratowaniu ojczyzny. Najpiękniejszy kwiat ginącego państwa, lecz odradzającego się narodu — **Konstytucja 3 maja — była w nie małym stopniu dziełem wolnomularstwa.** Tępota umysłowa, egoizm obywateli i przemoc wrogów sprowadziły śmierć Rzeczypospolitej, w popiołach jednak tlił ogień ofiarnej miłości ojczyzny i legiony Dąbrowskiego wkroczyły do ojczyzny ze sztandarami, na których **obok godła państwowego były umieszczone symbole wolnomularskie. Okres Królestwa Kongresowego był czasem najbujniejszego rozkwitu wolnomularstwa,** oficjalnego do kasaty w r. 1821, konspiracyjnego do wybuchu powstania listopadowego. Ile twórczych myśli, szlachetnego zapału i pięknych czynów wniosła masoneria do skarbnicy narodu, oceni dzieło pis. który w imię bezstronności naukowej ustali rolę wolnomularstwa w dziejach narodu".

... wolnomularskie nie uległy ...mianie. Są te same. To też **zwalczane są i zohydzane** nadal przez wrogów wolności i sprawiedliwości, a budzą **lęk** lub przerażenie wśród oszukanej ciemnoty. („Epoka").

SUKNA KORTY **E. i L. KAHAN** PIOTRKOWSKA 80
SKŁAD KOMISOWY Z. BORNSTEIN S.A. STARZYCE

Z Łodzi do Moskwy
i wszystkich miast ZSRR
materiały, obuwie, odzież, żywność, medykamenty, wyroby optyczne w najwyższych gatunkach, również dostarczone — wysyła
„UNION LLOYD", Łódź, Piotrkowska 42,
tel. 107-87
Dostawa szybka, pewna, akuratna.
Stałe indywidualne wyjazdy do Z. S. R. R.
WYCIECZKI DO PALESTYNY

Zdradzony mąż strzelał do żony

i jej przyjaciela, przychwyconych na gorącym uczynku w Zakopanym

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

W warszawskich kołach lekarskich wywołała niezwykłą sensację historia, której epilog rozegra się w najbliższym czasie w sądzie.

Młody lekarz, dr. Samuel R z Nowego Światu, powziął podejrzenie, że **żona utrzymuje zbyt bliskie stosunki z najlepszym przyjacielem jego, mecenasem C.** Dla upewnienia się co do słuszności swych podejrzeń, dr. R. **zaangażował detektywa,** któremu polecił śledzenie swej nadobnej małżonki.

Przed dwoma tygodniami doktorowa wyjechała do Zakopanego, nie wiedząc nic o tym, że **w ślad za nią podążył detektyw** który nadsyłał swemu zleceniodawcy dokładne raporty o tym jak i z kim spędza czas pani doktorowa

Stwierdził on, że **wraz z panią R. przyjechał również mec C.,** a po parodniowej dokładnej obserwacji zameldował telefonicznie lekarzowi, że **sprawy zaszły bardzo daleko, wzywając go zarazem do natychmiastowego przyjazdu.** Dr. R. wsiadł do pierwszego pociągu, a gdy wysiadł nad ranem w Zakopanem i wkroczył do pokoju hotelowego swej małżonki, **zastał tam również swego „przyjaciela" w sytuacji, która nie pozostawiała już żadnych wątpliwości.**

Rozgoryczony mąż dobył rewolweru i **oddał szereg strzałów do żony i jej adoratora, raniąc ich lekko.**

Nadbiegła służba, która lekarza rozbroiła. Rannych kochanków przewieziono do Warszawy, gdzie dr. R. złożył już w rabinacie skargę rozwodową.

Zajścia w Białogrodzie

w czasie pogrzebu mściciela honoru córki

BIAŁOGRÓD, 20.12. (PAT) — W dniu wczorajszym doszło do poważnych manifestacji podczas pogrzebu Dimietriewicza, który odebrał sobie życie w czasie przesłuchiwania go przez sędziego śledczego, Dimitriewicz oskarżony był o usiłowanie zabójstwa inż. Stojanowicza, uwodziciela swej córki, która popełniła samobójstwo. W pogrzebie wzięło udział kilkanaście tysięcy osób.

Po wyjściu z cmentarza tłum demonstrował przed mieszkaniem Stojanowicza i przed szpitalem, gdzie walczy ze śmiercią ranny inżynier. Pewne elementy wykorzystały sposobność do nadania manifestacji charakteru politycznego. Policja dokonała licznych aresztowań.

Uprowadzili 3 samoloty...

Niezwykła kradzież na lotnisku w Millau

PARYŻ, 20.12. (PAT) — W Millau (Francja południowa) 6-ciu ludzi dokonało niezwykle zuchwałego uprowadzenia trzech samolotów.

O godz. 9-ej rano 6-ciu ludzi zjawiło się na lotnisku, oświadczając że mają sprawdzić samoloty, należące do miejscowego aeroklubu. Dozorca wpuścił ich i pod pozorem próbnego lotu osobnicy zajęli miejsca w trzech samolotach i odlecieli. Samoloty były w doskonałym stanie.

CASINO
Pocz. s. 4. 6. 8. 10
DZIŚ PREMIERA!
Ulubienica całego świata
SHIRLEY TEMPLE
w swoim najnowszym i najlepszym filmie pt.

Krwawe zajścia
między komunistami i faszystami

PARYŻ, 20. 12. (PAT). Partia społeczna francuska płk. de la Rocque zorganizowała wczoraj w okolicach Lille wiec z udziałem 350 osób. Przy wyjściu z wiecu doszło do zajść i grupa komunistów poczęła lżyć członków partii de la Rocpue'a. Przy starciu, które na tym tle wynikło, jeden z członków francuskiej partii społecznej został raniony niebezpiecznie w głowę. Policja rozproszyła manifestantów. Żadnych aresztowań nie dokonano.

Na Helu ciepło

HEL, 20.12. (PAT) — Pomimo gęstej mgły, która od dłuższego czasu daje się we znaki na morzu polskim, temperatura stale wzrasta. Na półwyspie Helskim w ciągu dnia notowano 9 stopni powyżej zera, a ciepłota wody wynosi plus 6 stopni, co jest naprawdę rzadkim wypadkiem, by o tej porze notowano tak wysoką temperaturę.

Liga narodów Ameryki

BUENOS - AIRES, 20.12. (PAT) — Wśród 23-ech uchwał kongresu wszechamerykańskiego najważniejsza jest ta, która zaleca powołanie do życia ligi narodów Ameryki. Projekt ten będzie omawiany na następnym kongresie w Limie.

Płk. Batista
ma być prezydentem Kuby

HAVANA, 20.12. (PAT) — Członkowie parlamentu republiki Kuby stronnicy płk. Batista zgłosili wniosek o wyznaczeniu na 21 b. m. specjalnego posiedzenia izby dla postawienia w stan oskarżenia prezydenta Gomez'a. Na wniosku podpisało się 82 posłów. Mówią, że jednak na posiedzeniu wniosek uzyska nieodzowne dwie trzecie głosów, wskutek czego prezydent Gomez będzie musiał ustąpić, a płk. Batista obejmie władzę.

Bronisław Szulc w Palestynie
dyrygować będzie orkiestrą symfoniczną Hubermana

Tel - Aviv, w grudniu.

Czytelnikom „Głosu Porannego" wiadomo zapewne, że w roku 1937 uruchomiona została w Palestynie orkiestra symfoniczna z inicjatywy światowego skrzypka, mistrza Bronisława Hubermana. Jeden z koncertów tej orkiestry prowadzony będzie przez Toscaniniego, przybywającego specjalnie z Ameryki. Stałym dyrygentem nowej wielkiej placówki będzie znany w Polsce Bronisław Szulc, który w tych dniach przybył do Palestyny na czele całej grupy muzyków polskich.

Udaję się do towarzystwa filharmonicznego, aby spotkać się z dyr. Bronisławem Szulcem, który przybył do Tel Avivu po dłuższym tournee, w czasie którego zwiedził Amerykę, Anglię, Francję, Niemcy Sowiety i Łotwę.

Bronisława Szulca spotykam przy wyjściu z opery gdzie odbyła się właśnie jedna z pierwszych prób. Składam na samym wstępie gratulacje z okazji dekoracji dyr. Szulca Złotym Krzyżem Zasługi oraz z okazji otrzymania od rządu łotewskiego oficerskiego orderu Trzech Krzyży.

Dyr. Szulc zaskoczony jest znajomością najświeższych i miłych mu wiadomości. Chodzimy przez słoneczne ulice śródmieścia Tel - Avivu i trudno oswoić się z myślą, że to właśnie na tym gruncie rozmawiamy swobodnie, po polsku jak dawniej w kraju. W drodze do kawiarni dyr. Szulc opowiada o swych wrażeniach odniesionych w Palestynie.

— Kolosalne tempo i ruch wreszcie zapał, z objawami którego spotykam się na każdym kroku, przypominają mi żywo Amerykę. Właściwie oprócz Tel - Avivu niczego jeszcze w Palestynie nie znam. Mogę jednak powiedzieć, że tutaj nabiera się chęci do twórczej pracy, zapominając o troskach gnębiących świat.

— Mam wrażenie — mówi nasz rozmówca, — że na terenie Palestyny będziemy mogli służyć dobrze sztuce. Mistrza Hubermana jeszcze w Palestynie nie ma, ale przybędzie tu już niedługo. Narazie prowadzę wszelkie przygotowania do pierwszych reprezentacyjnych koncertów stworzonej przezeń filharmonii. Odbyły się już trzy próby ensemblowe. Konstatuję że materiał ludzki, dobrany przez mistrza i poziom gry naszych muzyków stoi na dużej wysokości. Trochę czasu poświęcimy na wspólną grę, aby stworzyć idealną harmonię, któraby nie przyniosła wstydu jej inicjatorowi — Hubermanowi. W orkiestrze mamy uchodźców - żydów z Polski, Niemiec Włoch, Węgier i Rumunii. Sala filharmonii nowowybudowana przypomina mi salę filadelfijską, akustyka nie będzie tu idealna. Przeprowadzimy jeszcze pewne prace, gdyż od problemu akustyczności sali w niemałym stopniu zależą wyniki naszej pracy.

Grupa polska naszej orkiestry jest bodaj najlepsza. Orkiestra — ciągnie mówca — jest właściwie dużym instrumentem, w którym rozproszone grupy muszą się zespolić. Jestem przekonany, że nasza twórcza praca będzie godną odpowiedzią na nikczemności i barbarzyństwa, stosowane wobec żydów przez reakcję. Nasz zespół składa się z 75 osób, a ogrom pracy i związane z nią trudności są niczym wobec zapału, jaki ożywia naszych muzyków.

Podpisaliśmy narazie roczną umowę, która zostanie zapewne przedłużona na wiele, wiele lat. Chociaż grać będziemy w Jerozolimie, ludność Tel - Avivu masowo zaopatruje się w abonamenty biletowe, wykazując w ten sposób swoje wielkie zainteresowanie dla dzieła Hubermana, które budowane jest nietylko dla Palestyny, ale dla całego Bliskiego Wschodu.

M. G.

Życie i sądy

CZY PRZEZ ZAWIERANIE KOLEJNYCH UMÓW O PRACĘ NA 1 DZIEŃ POWSTAJE CIĄGŁY STOSUNEK PRACY

Konstanty K. wystąpił przeciwko Magistratowi m. Wilna o 927 zł. tytułem 3-miesięcznego wynagrodzenia z racji rozwiązania umowy o pracę bez uprzedniego wypowiedzenia. Pozwany magistrat zasłaniał się tym, że zwolnienie Konstantego K. nastąpiło z chwilą wygaśnięcia umowy, zawartej na czas określony, gdyż powód został przyjęty na jeden dzień, a następnie umowa była z nim przedłużana na każdy dzień następny.

Sąd Pracy ustaliwszy, że powód był zatrudniony bez przerwy przez 20 miesięcy z górą, doszedł do wniosku, że w tym stanie rzeczy umowę, jaka łączyła strony, należy uznać za zawartą na czas nieokreślony i powództwo uwzględnił.

Tego samego zdania był Sąd Najwyższy, który powyższy wyrok zatwierdził, podając w motywach, że mimo, iż ustawa przewiduje różne dopuszczalne sposoby oznaczania czasu, na jaki umowa pracy może być zawarta, to jednak te przepisy nie mogą być wykładane i stosowane w ten sposób, by stąd mogło wyniknąć uchybienie niezabezpieczenia pracownikowi możliwie największej stałości pracy (S. N. I. C. 1390-30 r.).

JAK OKREŚLIĆ, CZY DANY PRACOWNIK NALEŻY DO KATEGORII FIZYCZNYCH CZY TEŻ UMYSŁOWYCH

Edward K. pracował w firmie „Elektro" przy czym zajęcie jego polegało na robieniu pewnych zapisów, które później stanowiły podstawę do obliczeń. Gdy pewnego dnia firma zwolniła go z zajmowanego stanowiska, została mu wypłacona dwutygodniowa pensja, jak pracownikowi fizycznemu. Edward K., który przez cały czas pracy uważał się za pracownika umysłowego, wystąpił do sądu pracy; który powództwo jego o 3-miesięczne odszkodowanie w całości zasadził, podając w motywach, iż gdy zapisy czynione przez niego, stanowiły podstawę do obliczeń, to Edward K. powinien być zaliczony do pracowników umysłowych, w myśl art. 2 ust. 6 rozporz. o prace pracowników umysł., który stanowi, że za pracowników umysłowych są również uważane osoby, spełniające czynności rachunkowe.

Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił i w motywach podał, że prawie każda praca fizyczna wymaga pewnych czynności o charakterze pracy umysłowej np. czynienia zapisów lub wykonywania pewnych działań arytmetycznych, dokonywanie więc takich czynności nie może samo przez się być podstawą do uznania pracownika za umysłowego. Gdy więc, jak w danym wypadku, rodzaj zajęcia nosi cechy zarówno pracy fizycznej, jak umysłowej, sąd wyrokujący, dla możności zaliczenia pracownika w poczet pracowników fizycznych, czy też umysłowych, winien był rozstrzygnąć, jaka praca przeważała; ponieważ tego zaniedbał, Sąd Najwyższy orzekł jak wyżej. (H. Ar.)

Cyrulik Warszawski
Dymsza, Brochwiczówna, Znicz —
Ostatnie 2 dni

Dziś o g. 8.15 wiecz. Ceny zniżone
„KARIERA ALFA OMEGI"
W „TEATRZE POLSKIM", Cegielniana 27. Tel. 112-25

Niepokoje w Palestynie
Lord Peel uszedł szczęśliwie przed napadem terorystów arabskich

JEROZOLIMA, 20 12 (Tel. wł.). Przewodniczący komisji królewskiej lord Peel z ledwością uszedł wczoraj napadu arabskiej bandy terorystycznej Peel udał się wczoraj z Jerozolimy do Jerychonu.

W pół godziny po przejeździe jego samochodu na tym samym miejscu przybyła większa arabska banda terorystyczna, która wzniosła na szosie barykady i zatrzymała pięć samochodów pasażerskich. Wszystkich pasażerów obrabowano. Dwum anglikom, Maxorowi i Freemanowi, bandyci zabrali broń. Szofer arabski został ranny. Wkrótce na miejsce napadu przybył oddział policji i wojska, który rozpoczął przeszukiwanie okolicy. Na razie nikogo z terorystów nie ujęto.

JEROZOLIMA, 20 12. (Tel. wł.). W czasie rewizji w wiosce arabskiej w pobliżu Jaffy policja wykryła jedną bombe o wielkiej sile wybuchowej, około 2,000 pocisków karabinowych i 10 butelek płynnego materiału.

Święta za pasem! Już czas kupić
WÓDKI i LIKIERY
„Rektyfikacji Warszawskiej"

Surowce na I kwartał 1937 roku
„Linia generalna" przemysłu włókienniczego

W dniu dzisiejsz. odbędzie się w min. przem. i handlu wielka konferencja, poświęcona zagadnieniom surowców włókienniczych. Konferencja ta będzie pierwszym właściwie posiedzeniem specjalnej podkomisji dla spraw surowców włókienniczych, powołanych do życia pod przewodnictwem dyrektora departamentu w min. przem i handlu p. Kandla.

Pierwsze posiedzenie komisji, które odbyło się w początkach grudnia, poświęcone było ukonstytuowaniu się komisji oraz kwestiom przydziału referatów.

Na posiedzeniu poniedziałkowym referat generalny wygłosi dyrektor izby przem. handlowej w Łodzi inż. K. Bajer, który omówi plan ustalenia i zaopatrzenia przemysłu włókienniczego w surowce na pierwszy kwartał r. 1937. Poza tym przedstawione zostaną szczegółowo dotychczasowe wyniki prac 4 specjalnych podkomisji, obejmujących swą działalnością poszczególne odcinki polityki surowcowej w przemyśle włókienniczym.

Konferencja poniedziałkowa poprzedzona została szeregiem narad i konferencji, jakie odbyły się w sobotę na terenie przemysłu.

Na konferencjach tych przedyskutowano linię generalną obrony postulatów przemysłu włókienniczego w tej tak ważkiej dla włókiennictwa sprawie

Jednocześnie uzupełniony został skład personalny delegacji na konferencję poniedziałkową.

Institut de Beauté
Poma
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55
godz. od 2 — 7 po poł. Rano tylko za wcześniejszem zamówieniem.

Nie wysyłaj życzeń świątecznych i noworocznych — wzamian złóż ofiarę na najbiedniejszych!

WIELKA PARADA
gwiazd ekranu wiedeńskiego
MARTA EGGERTH KIEPUROWA
LEO SLEZAK
THEO LINGEN
w przepięknym filmie miłości, śpiewu i muzyki p. t.
Gdy serce przemówi...
Muzyka oparta na najpiękniejszych motywach stylizowanych melodii wiedeńskich.
Film ten jest największym sukcesem dotychczasowej produkcji wiedeńskiej
Wkrótce wielka świąteczna premiera w kinie
„RIALTO"

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
Początek o g. 4-ej

Nowa para kochanków Barbara Stanwyck i Robert Taylor
w wzruszającym filmie miłosnym p. t.
POŚWIĘCENIE. Reżyserii genialnego **W. S. van DYKE'A**

DANCING
„TABARIN"

Dziś i codziennie **Sisters Holly**
na czele atrakcyjnego programu.

Dźwiękowe kino
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!
Elżbieta Barszczewska
Franciszek Brodniewicz
w arcydziele filmowym wg. powieści HELENY MNISZEK
TRĘDOWATA
W pozost. rolach: Ćwiklińska, Wysocka, Lindorfówna, Stępowski, Węgrzyn, Grabowski
Początek w dni powszednie o 4 p.p., w niedzielę i święta o 12-ej w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Na terenie Hiszpanii walczą obecnie po obu stronach tysiące niemców, włochów i rosjan. Liczba ich zwiększa się z każdym dniem.

Podobno, jeśli tak dalej pójdzie, liga ma zwrócić się do hiszpanów z żądaniem zachowania zasady nieinterwencji wobec osobistych porachunków włosko - niemiecko - sowieckich.

❄

W dniu abdykacji Edwarda VIII Lloyd George oświadczył:

— Książę Walii miał zrzec się tronu, gdyż nie chciał się żenić, król Edward VIII zrzekł się tronu, gdyż chciał się żenić! Jest to niemniej jaskrawy paradoks naszych czasów!

❄

Przed paroma miesiącami król Edward, omawiając sprawy finansowe z gubernatorem banku Anglii Montagu Normanem, powiedział pół żartem:

— Warto by pomówić o tych projektach z księciem Jorku. To najlepszy finansista w rodzinie!

W istocie, jak zapewniają, młody książę co roku zaoszczędzał 25 proc. swej „listy cywilnej", lokując te oszczędności w papierach wartościowych. Miał przy tym tak szczęśliwą rękę, że w październiku, dzięki paru zręcznym posunięciom udało mu się podwoić swój majątek osobisty.

Chcesz mieć synka czy córeczkę?

Tajemnica tworzenia się płci przyszłego potomka

Były minister węgierski Bela Földes opublikował interesujące studium, w którym na podstawie statystyki próbuje rozwiązać wiecznie aktualny problem **„Chłopiec czy dziewczynka"**.

Do najdziwniejszych i najbardziej ciekawych zagadek natury należy fakt, że naogół **przychodzi na świat więcej chłopców, niż dziewcząt.** W dawnych latach usiłowano wytłumaczyć to zjawisko celową zapobiegliwością natury. Mężczyźni wystawieni są na o wiele liczniejsze niebezpieczeństwa od kobiet; są oni w o wiele większym stopniu trzebieni przez wojny, nieszczęśliwe wypadki w czasach młodości, katastrofy na pełnym morzu i t. p. Wobec tego natura już przy urodzeniu dba o odpowiednią **przewagę liczebną mężczyzn.**

LIPIEC — REKORDOWY MIESIĄC DLA CHŁOPÓW.

Jakie czynniki wpływają na kształtowanie się płci? Nigdy nie brak było pod tym względem recept i wyjaśnień medycznych. Jednakże dotychczas wszystkie one okazywały się mniej lub więcej pobożnymi życzeniami. Szereg badaczy podjął wobec tego próbę wkroczenia do misteriów tego zagadnienia przy pomocy statystyki. Jedna z pierwszych teorii powstała w ten sposób: twierdzi ona, iż można dowieść istnienia **ścisłej zależności pomiędzy porą roku i płcią noworodka.** Wedle statystyki przychodzi na świat **najwięcej chłopców w lipcu, a najmniej w październiku.**

Ciekawe są wyniki, do których doszedł badacz Hofacker. Badał on okrągło 2,000 urodzeń i stwierdził, że w wypadkach, w których **ojciec był starszy od matki,** urodziło się 684 chłopców i 589 dziewcząt. Przy całkowitej równości wieku rodziców wynik brzmiał 70 i 70, podczas gdy w tych wypadkach, **kiedy matka była starsza, na 270 chłopców urodziło się 289 dziewcząt.** Uczony wyciągnął z tego wniosek **że starszy wiek męża wobec żony powoduje również wyższą liczbę urodzin chłopców.** Europejska nadwyżka urodzeń chłopców spowodowana jest tym, że na naszym kontynencie naogół mąż jest zawsze starszy od żony. Natomiast **przy urodzeniach nieślubnych występuje przewaga urodzeń dziewcząt,** co tłumaczy się tym że ojcowie w tym wypadku są przeważnie młodsi od matek.

PRZEWAGA CHŁOPCÓW WŚRÓD ARYSTOKRACJI.

Do zupełnie innych wyników doszedł holender Melhorst po przeprowadzeniu badań nad 1.350.000 urodzeń. Jego zdaniem, różnica wieku rodziców wogóle nie odgrywa żadnej roli przy kształtowaniu płci ich potomstwa. Natomiast jeśli rodzice przekroczyli 35 rok życia, to następuje **zmniejszanie się liczby urodzin chłopców,** a z drugiej strony istnieje ogromna przewaga urodzeń chłopców, gdy wiek obojga rodziców waha się między rokiem 20-ym, a 24-ym.

B. min. Földes zadał sobie trud zbadania pod tym względem Almanachu Gotajskiego i doszedł przy tym do zdumiewającego wyniku. Okazało się, że **w rodzinach arystokratycznych na 100 dziewcząt rodzi się 120 chłopców.**

Do zasadniczo innych wyników, niż statystycy doszli w swych badaniach fizjologowie. Tak więc prof. Lenhosek twierdzi, że **płeć noworodka jest już określona w zapłodnionej komórce.** Wobec tego nie mogą być trafne żadne wyjaśnienia, zależne od zewnętrznych warunków, jak klimat, odżywienie wojna i t. p. Również błędnym jest twierdzenie, że w tych sprawach ma jakiekolwiek znaczenie wiek lub rasa rodziców. Natomiast doniosłą rolę odgrywa w tej dziedzinie **sztuczne ograniczenie narodzin.**

BIOLOGIA PRZECIWKO STATYSTYCE.

Zdaniem Düsinga tworzy się przy każdym rodzaju w przebiegu doboru naturalnego określony stosunek pomiędzy narodzinami chłopców i dziewcząt, niezbędny w danym momencie **dla najlepszego zachowania gatunku.** Jeśli przez jakiekolwiek zewnętrzne okoliczności następuje zaburzenie tych tendencji, to **natura natychmiast stara się o przywrócenie równowagi.** Istnieją jednak również badacze, którzy przyznają wielki wpływ momentów psychicznych na płeć tworzącego się dziecka. Wedle tej teorii **pragnienie rodziców ma w tej dziedzinie posiadać duże znaczenie.** Tym też należy tłumaczyć, że szczególnie wśród pierworodnych liczba chłopców jest większa niż dziewcząt oraz że na wsi, gdzie męskie potomstwo jest szczególnie upragnione przychodzi na świat więcej chłopców niż w miastach.

P. min. Földes reasumuje wynik swych badań w ten sposób, że pomiędzy wynikami statystyki i biologicznym punktem widzenia istnieje niewątpliwa sprzeczność. Podczas, gdy statystyka uczy nas, że klimat, sytuacja gospodarcza, momenty obyczajowe i in. mają wpływ na kształtowanie się płci człowieka, biologowie twardo stoją na stanowisku, że problem „chłopiec czy dziewczyna?" zależy wyłącznie **od rodzaju komórki zalążkowej.** Być może, że przyszłość da nam jednolitą odpowiedź na to pytanie.

(K. K.).

ZAPRAWA DO PODŁÓG „JAŚNIEJ SŁOŃCA" BYŁA I JEST NAJLEPSZA

❄

W urzędzie telegraficznym w Aberdeen w Szkocji.

— Ile kosztuje depesza do Edynburga? — informuje się Mac Lean.

— Pięć pensów od słowa. Gratulacyjne po dwa pensy — odpowiada urzędnik.

Po dwuch godzinach jeden z dłużników Mac Leana w Edynburgu, otrzymał depeszę:

„Winszuję ci, żeś nie zwrócił mi jeszcze tych 50 szylingów".

❄

Po zakazie i zamknięciu „Weltbühne", a na kilka dni przed aresztowaniem Ossietzky'ego przez hitlerowców, zwraca się doń jego przyjaciel, francuski publicysta, Charles Reber:

— Teraz przyszła pora na przeniesienie się do Paryża. Najwyższy czas.

Ossietzky zaprzeczył stanowczym ruchem głowy:

— Nie opuszcza się pola bitwy. Inni będą lepiej odemnie pracowali na emigracji. Ja pozostaję tutaj. Trzeba przygotować siły moralne, które po Hitlerze stworzą prawdziwą i pokojową republikę niemiecką.

Wszyscy przyjaciele żądali od Ossietzky'ego, by wyjechał za granicę. Odmówił.

— Zostanę, choćbym okupić to miał swoim życiem!

Pozostał. W tydzień później został aresztowany i wtrącony do obozu koncentracyjnego. Przeżył martyrologię obozów izolacyjnych Papenburgu i straszliwego w okrucieństwie Oranienburgu.

Żona i córka zdołały uciec za granicę. Schroniły się do Londynu, gdzie żyły w nędzy...

Ani jedno dziecko w Polsce nie może być głodne. Każdy grosz złożony na konto P.K.O. Nr. 70.200 przyniesie ulgę bezrobotnym. Ratujmy od zimna i głodu

Wystawa Aleksandra Laszenki

Egzotyczne obrazy i subtelne drzeworyty

Nazwisko Aleksandra Laszenki, znakomitego orientalisty polskiego, jest Łodzi bardzo dobrze znane. Przed czterema laty Laszenko przyjechał do naszego miasta poraz bodaj że pierwszy, z wystawą swych obrazów egzotycznych. Wystawa ta, ze względu na jej specyficzny charakter, wywołała w sferach artystycznych silny oddźwięk, a krytyka fachowa odezwała się o rezultatach jego pracy nader pochlebnie.

Dziś znowu mamy okazję oglądania nowych prac artysty będących produktem jego ostatniego tournee artystycznego po Bliskim Wschodzie. Kilkadziesiąt prac, malowanych w Palestynie, Syrii, Egipcie i Transjordanii, skąpanych w oślepiających blaskach egzotycznego słońca i nasyconych pstrą kolorystyką Orientu, przenosi nas w dalekie kraje, do dalekich lądów i mórz.

Poza tematyką egzotyczną która dla nas, ludzi zachodu jest zawsze pewnego rodzaju atrakcją, pociąga nas w obrazach Laszenki ogromna lekkość i finezja ich wykonania. Indywidualność malarska artysty wycisnęła swe piętno na każdej pracy. Laszenko przeniósł bowiem na płótno nietylko akcesoria pejżażu wschodniego, ale, w rezultacie wnikliwych studiów, odzwierciadlił w nim także obyczaj i charakter ludzi wschodnich.

Ożywiony przede wszystkim aspiracjami i ambicjami artystycznymi, główny nacisk położył na zagadnienia kompozycyjne i kolorystyczne, konieczne dla oddania nastroju, jaki ogarnia plastyka w bezpośrednim zetknięciu się z tym prymitywnym, lecz pięknym światem orientalnym. Trzeba przyznać, że ta dążność i ten cel Laszenki zostały całkowicie osiągnięte. Przed oczami zwiedzającego wystawę, przesuwają się jak w filmie, jasne, różowawe i szaro - błękitnawe pejzaże posiadające swoją wymowę. Żółte piaski pustynne i nieodłączne wielbłądy, prażący się w słońcu arabowie, szeikowie tancerki egipskie, uliczki jerozolimskie, abisyńczycy, spaleni w słońcu, scenki przy strumykach, połykacze wężów, beduini transjordańscy, taniec brzucha i t. p., oto galeria krajobrazów i typów, których prymitywizm w połączeniu z urokiem natury daje w sumie wrażenie bardzo przyjemne.

W tych wszystkich obrazach przejawia się lwi pazur Laszenki, zaliczającego się do malarzy starszej generacji i stojącego daleko od wszelkich eksperymentów dzisiejszego pokolenia plastyków - modernistów.

Do bezsprzecznie najlepszych rzeczy olejnych Laszenki należą małe, nazwane przez niego „notatkami", szkice szarawo - błękitnawe „Ulica w El - Kerak", „Poranek w Jerozolimie" i in., utrzymane w duchu impresjonistów. Ciekawe są niektóre portrety, zwłaszcza tancerek arabskich, oraz „Flamingi".

Słowa uznania należą się tak że artyście za jego obrazy marynistyczne, w których żywioł morski znalazł dobrego interpretatora, za „Bazylikę Grobu Pańskiego" i za nader trafne wnętrza meczetów.

Oddzielny rozdział stanowi w twórczości Laszenki grafika. Jako drzeworytnik Laszenko wykazał bardzo wiele kultury i dużą rutynę. Wystawił wprawdzie niewiele drzeworytów, ale już tych kilkanaście prac, rezultat benedyktyńskiej pracy, świadczy o tym, że i w tej dziedzinie artysta ma wiele do powiedzenia. W przeciwieństwie do lwiej części grafików polskich, jego prace nie polegają na kontrastach, czy harmoniach efektów linearnych, ale na skojarzeniu plam, co wskazuje na malarskie podejście do drzeworytu. Dowodem tego są subtelne „Flamingi" i „Papugi" białe i szare, w których grają delikatne niuanse barw i ujmuje liryczny spokój.

Wystawa, jako całość, stoi na wysokim poziomie i wzbudza zainteresowanie.

St. Gel.

T.P.M.A. dla akademików

Stypendia, opieka zdrowotna i kolonie letnie

Na ostatnim posiedzeniu prezydium towarzystwa przyjaciół młodzieży akademickiej w Łodzi, odbytym pod przewodnictwem wiceprezesa sądu okręgowego, Świderskiego, przyjęto preliminarz budżetowy na rok 1937, zamykający się kwotą 44.000 zł.

Z sumy tej preliminowano 17.400 złotych na opiek zdrowotną, czesne, na kolonie letnie dla studentów wolnej wszechnicy w Łodzi. Poza tym preliminowano 17 tys. zł. na stupendia dla studentów województwa łódzkiego, studiujących na wyższych uczelniach krajowych, przy czym część tej kwoty zarezerwowano dla wybitnie zdolnych, a niezamożnych maturzystów przede wszystkim włościańskiego pochodzenia.

We wpływach preliminowano 1 tys. zł. z tytułu subwencji rady naczelnej TPMA na potrzeby WWP w Łodzi, 15 tys. zł. — funduszów stypendialnych poważnych instytucji finansowych i przemysłowych, 7 tys. zł. ze składek członkowskich i 7.500 zł. z tytułu subwencji samorządowych.

ULGOWE PRZEJAZDY
do Paryża
Wyrabianie wiz.
Dla studentów
wizy: francuska, belgijska, niemiecka — zł. 5.—
Wycieczki
Do Rosji Sowieckiej i Palestyny
ORBIS, Piotrkowska 18
telefony: inform. 249-33
turyst. 249-40

Ekscentryczny ślub

W Ameryce ekscentryczne pary narzeczonych urządzają śluby w rozmaity sposób, aby się wyróżnić z pośród ogółu. Były więc już śluby w poczekalni dworca kolejowego, na okrętach, w aeroplanach. Ostatnio sensację wzbudził ślub pewnej pary, która zwróciła się do gubernatora stanu Oregon z prośbą o udzielenie zezwolenia na odbycie ceremonii ślubnej w grocie prehistorycznej. Nowożeńcy zjawili się nie w stroju ślubnym, lecz przybrani w skóry zwierząt. Goście uznali, iż ceremonia w tych warunkach bądź co bądź oryginalnych jest „very nice" (bardzo miła).

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych. Konto P.K.O. 70200

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Niewiarowskiej (Zgierska 87), J. Hartmana (Brzezińska 24); Hiszpańskiego (Plac Wolności 2); Perelmana i S-ki (Cegielniana 32); Cymera J. (Wólczańska 37); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Wójcickiej (Napiórkowskiego 27).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 28 b. m. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Pierwszy dzień
zimy kalendarzowej

Dziś, t. j. dnia 21 grudnia przypada pierwszy dzień zimy kalendarzowej.

Wczorajszy dzień był najkrótszym w roku, a ubiegła noc najdłuższa.

Dzisiejszy dzień jest już o jedną minutę dłuższy, jak również o1 minutę krótsza już będzie noc dzisiejsza.

Szczepaniak -- znanym awanturnikiem
Jeden z gangsterów łódzkich był już karany za fałszerstwo

Łódź nie przestaje emocjonować się sprawą porwania syna senatora Budzynera. Gangsterzy łódzcy siedzą już w więzieniu. Ujęty w sobotę po południu MARIAN SZCZEPANIAK, podejrzany o współudział w akcji porwania młodego Budzynera, po przesłuchaniu przez policję i prokuratora, został również osadzony w więzieniu przy ul. Kopernika.

Marian Szczepaniak, z zawodu szofer, stanowi ciekawą sylwetkę. Przed kilku laty był, do spółki ze swym bratem, właścicielem taksówki. Po śmierci brata przejął ją na własność, po tym jednak odsprzedał, a ostatnio prowadził wraz z Balczyńskim taksówkę Nr. 273.

Przed kilku miesiącami, w czasie zajść w rocznicę „krwawej środy", kiedy na ul. Narutowicza został śmiertelnie pobity b. p. Glicensztajn, W LICZBIE ARESZTOWANYCH W ZWIĄZKU Z TYM ZNALAZŁ SIĘ I SZCZEPANIAK. Dopiero niedawno dochodzenie przeciwko niemu zostało umorzone.

Szczepaniak ZNANY JEST JAKO NIEBEZPIECZNY AWANTURNIK. W swoim czasie podczas jakiejś bójki na tle porachunków rodzinnych ZOSTAŁ PRZEZ SWEGO SZWAGRA KILKAKROTNIE POSTRZELONY. szybko jednak powrócił do zdrowia.

W akcji gangsterów łódzkich nie brał bezpośredniego udziału, WIEDZIAŁ JEDNAK O PLANIE PORWANIA MŁODEGO BUDZYNERA i był wtajemniczony we wszystkie szczegóły.

W trakcie dalszych badań nad przeszłością aresztowanych gangsterów ustaliliśmy, że Bucholc przed laty zatrudniony był w firmie Allart, Rousseau i Co. w charakterze sprzedawcy. Po pewnym jednak czasie SFAŁSZOWAŁ PODPIS DYREKTORA P. SALADINA na wekslach, puścił je w obieg, po czym wraz z przyjaciółką uciekł z Polski i zamieszkał we Francji. Gdy wydał już wszystkie tą drogą zdobyte pieniądze, powrócił do kraju i został pociągnięty do odpowiedzialności.

ZOSTAŁ SKAZANY NA KARĘ WIĘZIENIA.

Po odbyciu kary otrzymał posadę w firmie S-cy Lebrechta Millera i tu poznał się z Baruchem. Po tym został z posady zwolniony, spotykał się jednak z Baruchem. Wspólnie uknuli plan porwania młodego Budzynera, sądząc, że po uzyskaniu okupu, uda im się zbiec zagranicę. Plan został unicestwiony i obecnie obaj siedzą za kratami wraz z resztą dobranych towarzyszy.

Ujęcie trzech włamywaczy
na gorącym uczynku w mieszkaniu kupca łódzkiego

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych **dokonano śmiałego włamania do mieszkania znanego kupca łódzkiego Henocha Kutnera (Zachodnia 68).**

Włamywacze, będąc powiadomieni o nieobecności właściciela mieszkania, dostali się do wnętrza za pomocą podrobionych kluczy, po czym **wyłamali drzwi u szaf, skąd wyjęli najkosztowniejsze przedmioty, m. innymi dwa nowe futra.**

Żona Kutnera bawi obecnie w Zakopanem, Kutner zaś wyszedł o godzinie drugiej na miasto. O godzinie czwartej postanowił wrócić do domu, gdyż zapomniał ze sobą zabrać książeczki obrachunkowej. Gdy przybył do mieszkania, drzwi wejściowe były zamknięte. Otworzył kluczem i nagle usłyszał jakieś szmery w dalszych pokojach. Tknięty złym przeczuciem zamierzył wyjść i wezwać dozorcę domu, gdy wtem otwarły się drzwi i stanęło w nich trzech osobników.

Właściciel mieszkania wszczął alarm, skutkiem czego trzej mężczyźni rzucili się do ucieczki. Na dole jednak krzyk usłyszał dozorca domu, który wbiegając po schodach **natknął się na włamywaczy.**

Wszyscy trzej zostali ujęci i odprowadzeni do komisariatu.

Są to Majer Biegański (bez stałego miejsca zamieszkania), lat 27, dotychczas niekarany, M. Buchholc (Lutomierska 19) i 18-letni Fajwisz (Lutomierska 21).

Skradzione przedmioty zostały odebrane.

Wszystkich trzech osadzono pod kluczem do dyspozycji sędziego śledczego.

Spór o narzeczoną
Jeden ciężko pobity, drugi zatrzymany

Nocy wczorajszej o godz. 4.25 miała miejsce na ulicy Cieszkowskiego przed domem Nr. 7 bójka.

W domu tym zamieszkuje niejaki Stefan Orka, który zaprosił do siebie kilku kolegów. Nad ranem wynikła między właścicielem mieszkania a Edwardem Smolarzem, zamieszkałym przy ul. Pabianickiej 6 sprzeczka z powodu narzeczonej Smolarza. W wyniku sprzeczki, która przerodziła się wkrótce w bójkę Smolarz został uderzony tępym narzędziem, odnosząc kilka ran głowy i twarzy.

Do rannego wezwano karetkę pogotowia miejskiego. Lekarz przybyły na miejsce stwierdził stan ciężki i przewiózł ofiarę na paści do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Stefana Orkę zatrzymano.

Zgon ofiary napadu
Madajski zakończył życie w szpitalu

W dniu 13 grudnia r. b. donosiliśmy o krwawym napadzie bandyckim, dokonanym na osobie Bernarda Madajskiego, długoletniego pracownika firmy „Zdrój".

Bandyci zrabowali Madajskiemu większą sumę, a gdy ten stawiał opór, pobili go tępym narzędziem do nieprzytomności.

Po zrabowaniu pieniędzy zbiegli. Madajskiego znaleziono nad ranem nieprzytomnego. Odstawiono go do szpitala. Madajski odniósł pęknięcie podstawy czaszki.

Jak się obecnie dowiadujemy, onegdaj Madajski zakończył życie w szpitalu.

Pościg za zbiegłymi bandytami trwa w dalszym ciągu.

Trzy zamachy samobójcze
Brzytwa, sznur i kwas solny

W domu przy ulicy Miedzianej 13 27-letni Edward Górski targnął się na życie. podrzynając sobie brzytwą gardło. Do pławiącego się we krwi denata wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz przewiózł go do szpitala.

Przyczyna rozpaczliwego kroku Górskiego — niesnaski rodzinne.

*

W ubikacji na podwórzu domu przy ulicy Karolewskiej 28 powiesił się lokator tego domu 56-letni Fryderyk Obergizel. Gdy spostrzeżono samobójstwo denat nie dawał już oznak życia. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

Przyczyna targnięcia się na życie — niesnaski rodzinne.

*

W bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej 66 wczoraj wieczorem zażyła kwasu solnego 22-letnia Estera Zajf, bezdomna. Odwieziono ją w stanie bardzo groźnym do szpitala w Radogoszczu.

Włamanie przy ul. Pierackiego 16
Spłoszeni złodzieje unieśli część łupu

Wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o włamaniu, dokonanym wczoraj pomiędzy godziną 6 a 7.30 wieczorem w domu przy ulicy Pierackiego 16 do mieszkania właściciela fabryki dywanów przy ulicy Gdańskiej 130. D. Mavzla. Włamywacze rozbili zamki u szaf i stołów, spakowali w worki garderobę, bieliznę i różne kosztowności.

W pewnej chwili zostali spłoszeni i zbiegli, pozostawiając na miejscu część łupu, zaś ze sobą zabrali rzeczy wartości około 5.000 złotych.

O godz. 7.30 wiecz. zauważono kradzież i powiadomiono policję. Na miejsce zjechali przedstawiciele władz, którzy wdrożyli energiczne dochodzenie.

Pomoc zimowa
dla biednej ludności żydowskiej

W siedzibie gminy żydowskiej pod przewodnictwem prezesa Mincberga odbyło się posiedzenie działaczy społecznych żydowskich, którzy zastanawiali się **nad koniecznością zorganizowania pomocy zimowej dla biednej ludności żydowskiej.**

Na posiedzeniu tym powołano do życia komitet pomocy zimowej, przy czym prezydium komitetu w środę, dnia 23 b. m., **udaje się na konferencję do prezydenta Godlewskiego,** który jest przewodniczącym miejskiego komitetu pomocy zimowej, **celem utworzenia podkomitetu pomocy dla ludności żydowskiej.**

Podkomitet postanowił rozwinąć akcję wśród społeczeństwa żydowskiego, celem gromadzenia datków i darów na rzecz najbiedniejszej ludności żydowskiej w Łodzi.

Powiaty łódzki i brzeziński
zostaną niebawem połączone, z uwagi na korzyści gospodarcze

W wyniku obrad rady powiatowej, przesłany został do władz wojewódzkich obszerny memoriał **w sprawie połączenia powiatów łódzkiego i brzezińskiego.**

Wydział powiatowy stwierdził w tym memoriale, że powiat łódzki jest najmniejszy pod względem terytorialnym powiatem województwa łódzkiego. Jego powierzchnia zmniejszy się jeszcze po dokonaniu przyłączeń szeregu podmiejskich miejscowości. Mimo to jednak, ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo z przemysłową i handlową Łodzią, na szosach powiatu łódzkiego panuje stosunkowo największy ruch kołowy, co **zmusza władze powiatowe do ponoszenia kolosalnych wydatków na cele drogowe.**

Ten stan rzeczy, w połączeniu z wieloma innymi jeszcze wydatkami, związanymi z utrzymaniem kontaktu z Łodzią naraża władze powiatu łódzkiego na poważne deficyty.

W związku z tym celem utrzymania samowystarczalności finansowej i gospodarczej łódzkiego powiatowego związku samorządowego i biorąc pod uwagę interesy ludności, która w promieniu 50 klm. od Łodzi ciąży gospodarczo do niej, jako do ośrodka przemysłowego i naturalnego konsumenta wytwarzanych przez tę ludność produktów — **wydział powiatowy wypowiedział się za połączeniem powiatów łódzkiego brzezińskiego.**

Jak się dowiadujemy, sprawa ta będzie przedmiotem obrad urzędu wojewódzkiego, po czym zostanie przesłana do decyzji ministerstwu spraw wewnętrznych.

Połączenie wspomnianych powiatów w jedną jednostkę administracyjną da poważne korzyści finansowe i gospodarcze.

Spadająca szyba
pokaleczyła przechodzącą kobietę

Przy zbiegu ulic Cegielnianej i Piotrkowskiej wczoraj rano na III piętrze w mieszkaniu jednego z lokatorów narożnego domu wypadła z okna szyba, która spadła na chodnik.

Odłamkami szyby została ugodzona w głowę 27-letnia Bolesława Lewik (Cegielniana 82), służąca, która odniosła szereg okaleczeń.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył poważne rany ofiary wypadku.

Właścicielowi mieszkania policja spisała protokuł.

Niebywały sukces kina „EUROPA"
ROK 2000
Genialna wizja przyszłości wg. Wellsa.
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 80 gr.

Film potężniejszy od „BEN HURA"
POD DWIEMA FLAGAMI
Monumentalny dramat z legii cudzoziemskiej
W rolach główn.: Claudette Colbert, Ronald Colman, Victor Mc Laglen
Rewelacyjny program świąteczny kina „EUROPA"

Ł. K. S. przegrał w Chorzowie

z benjaminkiem ligi AKS-em 2:4 (2:2)

CHORZÓW, 20. 12. (Tel. wł.) Ligowy zespół ŁKS rozegrał w dniu wczorajszym towarzyskie spotkanie z beniaminkiem ligi AKS w Chorzowie.

Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:2 (2:2).

Po drużynie łódzkiej znać było dłuższą przerwę; zawodnicy nie wytrzymali tempa, zwłaszcza w drugiej połowie gry.

Do przerwy gra równorzędna. Obie drużyny zdobywają po dwie bramki. AKS przez Piątka i Wostala, zaś ŁKS przez Króla i Sowiaka.

Po przerwie, inicjatywę przejmują gospodarze, którzy raz po raz zagrażają bramce łodzian.

Mimo wysiłków tria obronnego ŁKS-u, gospodarze zdobywają jeszcze dwie bramki przez Wostala i Marchela.

Na wyróżnienie zasługują Wostal i Piątek z AKS oraz Sowiak z ŁKS.

Widzów około 2000 osób.

Całkowity dochód z zawodów w sumie około 1000 złotych przeznaczony został na fundusz pomocy zimowej.

Nowa porażka

mistrza Polski

KATOWICE, 20. 12. (Tel. wł.) W Lipinach, wobec 5.000 widzów, rozegrany został mecz piłkarski między mistrzem Polski Ruchem a leaderem ligi śląskiej Naprzodem. Zwyciężył niespodziewanie Naprzód 3:1 (2:0).

Nieuzasadnione pretensje

do łódzkiego okręgowego związku atletycznego

Po wizycie berlińskich zapaśników w Łodzi, w łódzkiej prasie niemieckiej ukazały się sprawozdania zawierające szereg zarzutów, skierowanych przeciwko zarządowi łódzkiego okręgowego związku atletycznego — organizatorowi meczu Łódź — Berlin.

Zarzuty te inspirowane przez pewne koła, których zamiarem było poniżanie imienia polskiego sportu, wytykały zarządowi ŁOZLA, że:

1) nie dostarczył drużynie berlińskiej odpowiednich kwater,

2) w czasie zawodów skradziono w szatni jednemu z zawodników niemieckich wieczne pióro,

3) że zawody odbyły się w nieodpowiedniej sali.

Zarzuty te odparł w swym oficjalnym oświadczeniu zarząd ŁOZLA, stwierdzając ich tendencyjność.

Sprawa ta znalazła oddźwięk w łonie zarządu ŁOZA w postaci zgłoszenia dymisji przez sekretarza zarządu p. Bernhardta. Dymisja ta przyjęta była przez zarząd jednogłośnie.

Tylko dwa spotkania

o mistrzostwo Łodzi w siatkówce

W dniu wczorajszym odbyły się tylko dwa spotkania o mistrzostwo Łodzi w siatkówce męskiej i żeńskiej kl. A.

Zawody finałowe o wejście do kl. A pomiędzy IKP. a Makabi nie doszły do skutku, bowiem sala przy ul. Zagajnikowej była zajęta.

Również mecze o mistrzostwo kl. A w koszykówce żeńskiej zostały w ostatniej chwili odwołane przez prezesa Ł. O. Z. P. R., p. dr. Grabowskiego, który dopatrzył się w rozstawieniu grup jakichś niedokładności i zwołał w tej sprawie na jutro posiedzenie wydziału gier i dyscypliny, oraz kierowników drużyn koszykówki żeńskiej i męskiej kl. A dla dokonania losowania grup i terminów.

Wczoraj uzyskano następujące wynik

SIATKÓWKA ŻEŃSKA:

Ł. K. S. — Zjednoczone 2:0.

SIATKÓWKA MĘSKA:

Ł. K. S. — W. K. S. 2:0.

Wobec zwycięstwa Ł. K. S., o tytule mistrza tej grupy zadecyduje trzecia decydująca rozgrywka pomiędzy Ł. K. S. a W. K S. Zwycięzca tego spotkania spotka się w finale z mistrzem grupy II-ej — S. K. S.

Nieznaczne zwycięstwo Hakoahu

Pięściarze Wimy wywalczyli zaszczytny wynik 7:9

Wima uzyskała w spotkaniu towarzyskim z Hakoahem wynik bardzo zaszczytny. Różnica dwuch zaledwie punktów w meczu z drugą z kolei drużyną pięściarską Łodzi jest dla zespołu fabrycznego bardzo dobrą legitymacją. Wprawdzie Hakoah wystąpił bez Liebermana, Gotfryda i Lipszyca, ale i Wima miała skład osłabiony brakiem Madeja i Kosińskiego.

W drużynie żydowskiej zawiódł przede wszystkim Wdowiński, którego spadek formy sygnalizowaliśmy już dawno. Jego zwycięstwo nad Kasznią było mało przekonywujące. Blado wypadł również Białystok i niewiele brakowało, aby przegrał spotkanie z Zielińskim. Blibaum walczył tym razem odważnie i mimo, iż na początku zaraz walki z Kłodasem skręcił nogę, wytrwał dzielnie do końca, przegrywając na punkty. Najlepiej spisał się Waldman, zadowolił całkowicie Fagot.

W Wimie na wyróżnienie zasługuje Zieliński I i Owczarek, nieźle wypadli również Kasznia i Ambroziński.

Wyniki walk były następujące:

W wadze muszej: Rosman (H) pokonał na punkty dobrze zapowiadającego się Błasińskiego (Wima).

W wadze koguciej: Zelman (H) poddał się po II rundzie silniejszemu i rutynowanemu Celmerowi (W).

W wadze piórkowej: Fagot (H) znokautował celnym hakiem w III rundzie Szczepańskiego (W.)

W wadze lekkiej: Białystok (H) uzyskał szczęśliwy dla siebie wynik remisowy z Zielińskim I (Wima). Białystok walczył słabo i nieczysto. W pierwszych dwuch rundach przeważa Zieliński i dopiero w trzeciej rundzie b. agresywny jest Białystok.

W wadze półśredniej: Jabłoński (H) uległ na punkty słabszemu fizycznie, lecz lepszemu technicznie Amrozińskiemu (W).

W drugiej parze wagi półśredniej Wdowiński (H) pokonał na punkty Kasznię (W). Wdowiński nadziewa się często na ciosy szybkiego Kaszni. W trzeciej rundzie sędzia niesłusznie upomina Wdowińskiego. Kasznia wyczerpany idzie na deski do dwuch, jednak w sumie przegrywa nieznacznie.

W wadze średniej: Waldman (H) stoczył z Owczarkiem (W) b. zażartą i ciekawą walkę. Obaj pięściarze rozporządzają silnymi ciosami. Waldman niepotrzebnie wyczekuje. Owczarek jest agresywniejszy. Pierwsze dwie rundy są wyrównane i dopiero w trzeciej Waldman przechodzi do energicznych ataków i rozstrzyga walkę na swoją korzyść.

W wadze półciężkiej: Blibaum (H) już w pierwszej chwili uległ skręceniu stopy w walce z Kłodasem (W) i odpoczął do 7 na deskach Blibaum przez cały czas walki kuleje, jednak nie rezygnuje z walki, przegrywając na punkty.

Sędziował w ringu b. słabo p. Borkowski, zaś punktował zupełnie dobrze p. Sikorski.

Widzów około 800.

PZTS pozostaje w Łodzi

Warszawa wycofała swój demonstracyjny wniosek

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi przy udziale delegatów Krakowa, Łodzi, Śląska, Warszawy, Poznania i Lwowa doroczne walne zgromadzenie polskiego związku tenisa stołowego

W obradach uczestniczył z ramienia ZZ p. prezes naczelnik Konopka.

Po sprawozdaniach ustępujących władz, wywiązała się obszerna dyskusja, w toku której delegacja Warszawy zarzucała ustępującym władzom szereg niewłaściwych posunięć.

Prawie wszystkie zarzuty dotyczyły dożywotniej dyskwalifikacji kpt. związkowego p. Ajzenberga z Warszawy.

W wyniku dłuższej wymiany zdań w sprawie przewinienia kierownictwa ekspedycji na mistrzostwach świata w Pradze, wyłoniono komisję w składzie pp.: dr. Hornunga, adw. Kamińskiego i red. Przybylskiego, której powierzono opracowanie wniosku.

W odpowiedzi na zarzuty delegatów Warszawy, PZTS w osobach prezesa Wardęszkiewicza i v. prezesa adw. Jakobsona, wskazał na niewłaściwe ustosunkowanie się WOZTS do poczynań związku.

WOZTS przez cały ciąg swej kadencji nie wpłacił ani grosza do kasy PZTS.

Mistrzostwa Polski, które odbyły się w Warszawie, zorganizowane były przez WOZTS fatalnie. Zawody odbyły się w anormalnych warunkach, na „tańczących stołach".

Po przerwie obiadowej i posiedzeniu wyłonionej komisji dla zbadania odwołania p. Ajzenberga, walne zgromadzenie przyjęło wniosek komisji w sprawie zmniejszenia nałożonej dyskwalifikacji, pozbawiając go prawa piastowania mandatów w władzach PZTS na przeciąg 5 lat, zaś w pracach WOZTS na przeciąg 1 roku.

Skolei walne zgromadzenie udzieliło przez aklamcję pokwitowenia kasowego i absolutorium ustępującemu zarządowi i zatwierdziło wniosek zarządu odnośnie nadania członkostwa honorowego p. dr. Hornungowi.

Demonstracyjny wniosek o przeniesienie siedziby związku do Warszawy został przez wnioskodawców wycofany. Przyjęto jednak wniosek Krakowa o wyłonienie komisji 3-osobowej w składzie pp.: dr. Hornunga. chor. Choliweszki i adw. Jakobsona, której powierzono opracowanie wniosku w powyższej sprawie.

Po ustaleniu miejsca rozgrywek o mistrzostwo Polski, które odbędą się w połowie stycznia w Krakowie lub Katowicach, wybrano nowe władze PZTS w następującym składzie:

Prezes — Wardęszkiewicz, v.-prezesi: adw. Jakobson i Egierski. Sekretarz — Salm. Skarbnik — Michalski. Członkowie zarządu: Winkler. Orszulak, Szternberg, Brauner, kpt. zw. Apsel z Krakowa.

Finaliści ping-ponga

zostali wczoraj wyłonieni w obu grupach

Rozgrywki o mistrzostwo Łodzi w tenisie stołowym dobiegają końca. Wczoraj zakończone zostały półfinały mistrzostw które dały następujące wyniki:

Grupa I: Hoffman (O) — Ajzenman (H) 21:15, 21:12, 1:0, Pazia (O) — Joskowicz (H) 15:21, 21:18, 21:19, 1:0, Grzeliński (Z) — Hoffman (O) 15:21, 19:21, 0:1, Ajzenman (H) — Pazia (O) 21:17, 17:21, 21:13 1:0, Joskowicz (H) — Grzeliński (Z) 21:15, 21:18, 1:0, Hoffman (O) — Pazia (O) 21:17, 21:14, 1:0, Ajzenman (H) — Joskowicz (H) 12:21, 20.22, 0:1 Grzeliński (Z)—Pazia (O) 18:21 21:19, 11:21, 0:1, Hoffman (O) — Joskowicz (H) 17:21, 21:19, 21:19, 1:0. Ajzenman (H) — Grzeliński (Z) v.c., 21:0, 21:0 1:0.

Do finału zakwalifikował sie z tej grupy Hoffman, drugiego półfinalistę wyłonili Joskowicz Aizenman, (Hakoah) i Pazia (Orlę). Z trójki tej wyszedł zwycięsko zawodnik Orlęcia który pokonał zarówno zeszłorocznego mistrza Łodzi Joskowicza, jak i Aizenmana.

Grupa II: Wajnberg (M) — Zajdeman (M) 17:21, 14:21, 0:1, Kantor (M) — Wiktorowski (Orat.) 21:16, 21:16, 1:0, Wajnberg (M) — Wiktorowski (Or.) 21:17, 21:11, 1:0, Kantor (M) — Zajdeman (M) 12:21, 16:21. 0:1, Kantor (M) — Wajnberg (M) 21:18, 21:16, 1:0, Wiktorowski (Or.) — Zajdeman (M) 19:21, 15:21, 0:1.

Do finału z grupy II-ej zakwalifikowali się: Zajdeman i Kantor z Makabi.

W finale, który odbędzie się w nadchodzącą sobotę, spotkają się: Hoffman i Pazia (Orlę). oraz Zajdeman i Kantor (Makabi).

Maks Krauser

mistrzem Europy

LONDYN, 20. 12. (PAT). W hali „Olympia" w Londynie wobec 10.000 widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo Europy w walce wolnoamerykańskiej pomiędzy Maksem Krauserem (Polska) a francuskim kanadyjczykiem Leo Levebrem.

Walka miała dramatyczny przebieg i zakończyła się zwycięstwem Krausera w 27 minucie.

Nowe władze

piłkarskie w Tomaszowie

W dniu wczorajszym odbyło się w Tomaszowie Maz. doroczne walne zgromadzenie podokręgu tomaszowskiego ŁOZPN.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowe władze w następującym składzie:

Przewodniczący: — Segiet, v.-przewodniczący — Karbowiak i Kula. Sekretarz — Pakin. Kpt. związkowy — Piotrowski. Członkowie zarządu: Gomuliński, Sęk. Referent gier i dyscypliny — Onderko.

W obradach brali udział z ramienia ŁOZPN v.-prezes mgr. Kalenbach i Karbowiak.

Pocztowe PW prowadzi

Kantor w WKS-ie

W dniu wczorajszym odbyły się zawody o mistrzostwo Łodzi w szermierce.

W ogólnej punktacji prowadzi nadal Przysposobienie wojskowe pocztowców, mając 44 pkt. zdobytych.

Wczoraj uzyskano następujące wyniki:

Pocztowe PW — PKS 21:11.

Tramwajarze — Klub pracowników Elektrowni 17,5:14,5.

*

Nowozorganizowana sekcja szermiercza ŁKS zapowiada żywą działalność. Do sekcji wstąpi znakomity szermierz łódzki Kantor, a z b. szermierzy klubu trenują Kryłowiecki i Krzyżanowski. Silna będzie również drużyna kobieca, którą zasilą Matczakówna i Rajchmanowa.

Nie wysyłaj życzeń świątecznych i noworocznych — wzamian złóż ofiarę na najbiedniejszych!

Przed wyjazdem na święta kup bilet

w Wagons-Lits / Cook, Piotrkowska 68.

Bezpośrednie wagony sypialne **do Zakopanego** w dn. 22, 23 i 24 i z powrotem do Łodzi.

Postępy łódzkich pływaków

uwidacznia sprawozdanie kapitana sportowego łódzkiego okręgu

Rok sprawozdawczy 1936 łódzkiego okręgu polskiego związku pływackiego zmienił na lepsze losy sportu pływackiego w Łodzi.

Łódź zdobyła pływalnię sportową, a tym samym nowe pole do popisu dla młodzieży.

Dzięki pływalni, sportem pływackim zaczęły się interesować masy, co pozwoliło wydziałowi ŁOPZP na przeprowadzanie propagandy pływania przez organizowanie zawodów pływackich, pokazów oraz propagowanie odznaki pływackiej itp.

Wyniki nie kazały na siebie długo czekać.

W roku sprawozdawczym wydział ŁOPZP zorganizował

7 IMPREZ PŁYWACKICH.

Pierwsza odbyła się dn. 29.12.35 r. A. Z. S. (Warszawa) — Reprezentacja Łodzi. Odbiła się ona głośnym echem w całej Polsce, dzięki wynikowi J. Bogutha AZS, który poprawił rekord Polski na 100 mtr. stylem klasycznym 1.22:5. Spotkanie to wygrał AZS, który w swym składzie posiadał czołowych pływaków Polski, jak: Boguth, Jastrzębski, Karpiński itd.

Drugą imprezą były zorganizowane w Łodzi łącznie z Warsz. okr. PZP międzynarodowe zawody pływackie Gliwice — Warszawa i Warszawa — Łódź. Zawody te cieszyły się wielką frekwencją. Naprawdę cennym był tu nowy rekord Łodzi na 100 mtr. stylem klasycznym 1,25:4, ustanowionym przez J. Günthera.

Trzecią imprezą były zawody pływackie zorganizowane w ramach święta W. F. i P. W., których ozdobą stał się rekord na 100 mtr stylem grzbietowym 1,24:6, ustanowionym przez Elsnera.

Pierwszy krok pływacki zgromadził na pływalni ŁKS 28 zawodników, w tym 11 ŁKS i 2 Makabi sklasyfikowanych, biorących udział w biegach i skokach pokazowych. Kilku startujących zdobyło odrazu drugą klasę.

Dnia 31 maja r. b. zorganizowane zostały dla dzielnicy Widzew na stawie Scheiblera zawody pokazowe, które zgromadziły dość liczne rzesze widzów gorąco oklaskujących wyczyny pływaków.

MISTRZOSTWA OKRĘGU.

Do mistrzostw zgłosiły się tylko drużyny ŁKS i Makabi. Poziom zawodów w porównaniu z latami ubiegłymi dużo wyższy. Podkreślić należy fakt, że poraz pierwszy zostały licznie obsadzone konkurencje pań. W sumie mistrzostwa Łodzi przyniosły 11 nowych rekordów okręgu, w tym 7 indywidualnych i 4 sztafetowe.

Kolejność klubów w ogólnej punktacji mistrzostw okręgu łódzkiego za 1936 r. przedstawia się następująco:

Klub	Pływanie	Skoki	Ogółem
1. ŁKS	1081	21	1102
2. Makabi	124	5	129
3. PKS	—	—	—

W MISTRZOSTWACH POLSKI w Ciechocinku w dn. 18 i 19 lipca 1936 r. brali udział zawodnicy Łódzkiego Klubu Sportowego. Start zawodników ŁKS przyniósł duży sukces sportowy Łodzi w postaci zdobycia 9 miejsca przez uzyskanie 14 punktów, na 21 sklasyfikowanych klubów. Jednocześnie przyniosły 6 rekordów okręgu łódzkiego.

Wyniki uzyskane przez łodzian na mistrzostwach Polski zwróciły oczy władz PZP na naszych czołowych zawodników: Kowalską i Elsnera. To też w dniu 29 i 30 sierpnia zostali oni zaproszeni na zawody pływackie Polska — Austria z udziałem olimpijczyków USA celem wzięcia udziału w konkurencjach krajowych. Kowalska była piątą na 100 i 200 mtr. stylem klasycznym. Elsner był pierwszym na 100 mtr. stylem dowolnym, za co otrzymał nagrodę.

Dnia 1 września 1936 r. wydział ŁOPZP zorganizował zawody pływackie, zakrojone na wielką skalę, mianowicie udało się sprowadzić do Łodzi

OLIMPIJCZYKÓW USA

z Medicą, Fick'em i Rooth'em na czele oraz olimpijczyków Polski: Karliczka, Bocheńskiego i Szrajbmana wraz z najlepszymi pływakami: Heidrichem, Karpińskim, Lenertem i skoczkiem Ziają.

Sukces sportowy propagandowy i organizacyjny tych zawodów był ogromny, jakkolwiek kasowo trochę mniejszy z powodu dużych kosztów, wynikłych w związku ze sprowadzeniem tych mistrzów wody, jak również i przysłowiowej naszej gościnności. Korzyści zarówno sportowej jak i propagandowej, wynikłe z obejrzenia światowych mistrzów olimpijskich uwidoczniły się już u prawie wszystkich naszych zawodników, rozbudziły w nich chęć pracy nad poprawą stylu i wyników — podrażniły ambicje. Sukces propagandy wielki. Pod względem organizacyjnym zawody spotkały się z wyjątkowo zgodną i życzliwą oceną prasy i społeczeństwa łódzkiego.

Niezależnie od imprez organizowanych przez wydział ŁOPZP. odbył się cały szereg zawodów pływackich, organizowanych przez kluby, towarzystwo nauczycieli W. F. lub YMCA.

W dniu 9 lutego odbyły się zawody pływackie na rzecz ligi morskiej i kolonialnej dla uczniów i uczenic szkół średnich. Osiągnięte wyniki pozwalają przypuszczać, że w niedługim czasie Łódź odrobi na tym polu zaległości.

Dnia 3 maja odbyły się zawody dla szkół średnich o puchar i nagrody indywidualne. Cieszyły się one wielkim zainteresowaniem publiczności, która coraz tłumniej uczęszcza na zawody pływackie.

22 listopada r. b. odbyły się MISTRZOSTWA SZKÓŁ ŚREDNICH, na których Krzemińska poprawiła rekord okręgu (nieoficjalny) czasem 1,41:9 na 100 mtr. stylem dowolnym. Kilku innych uczniów zdobyło pierwszą klasę pływacką.

Policyjny klub sportowy zorganizował trzy imprezy.

Wreszcie dnia 6 grudnia odbyły się zawody Unia Poznań — YMCA Łódź, z udziałem zawodników ŁKS na których poprawiono kilka rekordów okręgu.

Jak widać z powyższego zestawienia, poziom sportowy pływactwa w Łodzi wzrasta jedynie w ŁKS, bowiem zawodnicy tego klubu otrzymali trening zimowy, który zaczyna dawać wyniki oraz w szkołach średnich, korzystających z krytej pływalni.

Pozostała jeszcze do rozwiązania kwestia organizowania nowych sekcji pływackich w klubach łódzkich (sprawa rywalizacji), których w Łodzi jest zaledwie trzy. Jest to ilość stanowczo zbyt mała na tak duże miasto jak Łódź.

Mistrzostwa Łodzi w zapasach

Walkower W.my i zwycięstwo IKP

W dalszym ciągu mistrzostw drużynowych w zapasach mecz Wima — Zjednoczone nie odbył się i sędzia p. Tłume wobec niestawienia się zespołu K. P. Zjednoczone odgwizdał walkower dla Wimy 14:0.

Drugi mecz IKP. — Sokół zakończył się wysokim zwycięstwem IKP. w stosunku 18:3.

Wyniki walk były następujące:

w wadze koguciej Pawlicki (IKP.) pokonał w 14 min. 18 s. Rybaka (Sok.);

w wadze piórkowej Kulesza (IKP.) pokonał w 1 min. 22 s. Opackiego (Sok.);

w wadze lekkiej Ignaszewski (Sok.) pokonał w 7 min. 59 s. Łazarskiego (IKP.);

w wadze półśredniej Jagodziński (IKP.) pokonał w 9 m. 9 sek. Piechotę (Sok.);

w wadze średniej Jakubowski (IKP.) pokonał w 11 min. 20 sek. Barszyńskiego (Sok.);

w wadze półciężkiej i ciężkiej Ślickowski i Dąbrowski (IKP.) otrzymali punkty walkowerem wskutek braku przeciwników.

Sędziował na macie p. Borkowski.

W tabeli mistrzowskiej prowadzi IKP.

*

Drużyna zapaśnicza pabianickiego Kruszendera wyjeżdża na 27 b. m. do Warszawy gdzie rozegra towarzyski mecz drużynowy z tamtejszą PAST.

Spodenkiewicz (IKP) w rezerwie

reprezentacji Polski przeciw pięściarzom Norwegii

Jak wiadomo, w najbliższym czasie oczekuje pięściarzy polskich ciężkie spotkanie międzypaństwowe w postaci meczu z Norwegią.

Prowadzone od dłuższego czasu przez PZB. pertraktacje uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Uzgodniono warunki finansowe, mimo, iż norwegdzie w ostatniej niemal chwili podwyższyli swe żądania, motywując to tym, że kilku zawodników mieszka poza Oslo i wyjazd ich powoduje większe wydatki. PZB. poszedł norwegom na rękę i definitywnie w dniu 7 stycznia odbędzie się w Poznaniu mecz Polska — Norwegia.

Kapitan związkowy P. Z. B por. Łapiński wyznaczył już skład reprezentacji Polski. Będzie on następujący:

waga musza: Sobkowiak (Warta), rez. Jasiński (IKB.),

waga kogucia: Czortek (Skoda), rez. Koziołek (Warta),

waga piórkowa: Krzemiński (Pomorze), rez. Spodenkiewicz (IKP.),

waga lekka: Kajnar (Warta), rez. Polus (Warszawianka).

waga półśrednia: Sipiński (Warta), rez. Seweryniak (Skoda),

waga średnia: Pisarski (Skoda), rez. Sulczyński (Warta),

waga półciężka: Szymura (Warta), rez. Klimecki (HCP.)

waga ciężka: Piłat (IKS.) rez. Wągrowski (Flota).

W składzie tym brak Chmielewskiego, który w dniu 7 nie będzie jeszcze startował. Dziwi nieco obsada wagi piórkowej, gdzie kapitan związkowy nie wziął pod uwagę ani Kozłowskiego, ani Kowalskiego, lecz silnego prymitywnego Krzemińskiego.

W wadze średniej Majchrzycki wogóle nie był brany pod uwagę ze względu na jego słabą formę.

W ringu sędziować będzie na propozycję PZB. sędzia niemiecki, a punktować będą sędziowie polscy i norwescy.

Aby nie przemęczać zawodników przed spotkaniem z norwegami, PZB. postanowił przesunąć terminy meczów o mistrzostwo drużynowe Polski Mecze, wyznaczone na 3 stycznia, odbędą się w dniu 17, a spotkania z 17 przesunięte zostaną na 24. W ten sposób Chmielewski będzie mógł startować już w pierwszym spotkaniu IKP. w mistrzostwach, przeciwko KSZC., a następnie przeciwko Warcie poznańskiej.

PZB. postanowił również już definitywnie przydzielić Łodzi mecz z austriakami. Mecz odbędzie się w dniu 21 lutego.

Związek zwrócił się również do węgrów z propozycją rozegrania spotkania międzypaństwowego. Węgrzy podali jako ewentualny termin 26 — 30 marca. Mecz odbędzie się w Warszawie, a poza tym węgrzy walczyć będą w Łodzi lub Katowicach.

Pięściarze polscy wezmą udział w mistrzostwach Europy w Mediolanie w dn. 5—9 maja. Pobyt naszych bokserów we Włoszech ma być wykorzystany dla urządzenia spotkania Polska — Włochy. Istnieje również projekt meczu ze Szwajcarią.

Teatr, muzyka i radio

„CYRULIK" W TEATRZE POLSKIM

„Kariera Alfa Omegi" jest przyjmowana entuzjastycznie przez publiczność łódzką, wypełniającą codziennie widownię do ostatniego miejsca. Autorami są Tuwim i Hemar, a wykonawcami cały zespół „Cyrulika Warszawskiego" z Dymszą, Zniczem, Brochwiczówną, Olszą i Górską na czele.

Dziś i jutro nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia.

Początek o godz. 8.15 wieczorem.

FRITZ KREISLER W ŁODZI

Najsławniejszy skrzypek świata Fritz Kreisler wystąpi jedyny raz w filharmonii w sobotę, dnia 16 stycznia b. r. o godz. 8.30 wiecz.

W programie 3 koncerty: Paganiniego, Mozarta i Beethovena. Bilety już do nabycia w kasie filharmonii.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt.

11.30 Audycja dla szkół.

12.03 Koncert w wyk. orkiestry wojskowej.

13.00 Koncert rozrywkowy (płyta za płytą).

15.40 Rozmowę z dziećmi „Boże drzewko" — przeprowadzi Stryjek Radiowy.

15.50 Muzyka dla dzieci (płyty).

16.05 Tańce hiszpańskie (płyty).

16.30 Koncert solistów. Wykonawcy: Al. Helfreichowa — śpiew, St. Jarzębski — skrzypce.

17.15 Klasyczny teatr wyobraźni wznawia cykl dialogów Platona p. t. „Tragedia Sokratesa" część III i ostatnia p. t. „Kriton" z epilogiem z „Fedona".

18.20 Koncert skrzypcowy Piotra Czajkowskiego w wykonaniu Bronisława Hubermana (płyty).

18.45 „Łodzianin na szerokim świecie" — „Szukam pracy w Paryżu" — (felieton).

19.00 Audycja żołnierska.

19.30 Koncert w wyk. orkiestry z udziałem Mieczysława Saleckiego — śpiew.

21.00 Muzyka lekka (płyty).

21.30 Koncert Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego (z Torunia). Transmisja z sali konserwatorium P. T. M. Wykonawcy: Orkiestra smyczkowa Pomorskiego Tow. Muzycznego i Augustyn Boczek — flet.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

WIEDEŃ (507)

20.00 „Oberon" — opera Webera.

MONACHIUM (405)

19.00 „Przesilenia dnia z nocą" — kantata Lanera.

SZTUTGART (523)

00.00 Kwintet dęty Beethovena. Pieśni Koncert wiolonczelowy Szumana. Utwory klawesynowe.

SZTOKHOLM (426)

22.00 Kwartety smyczkowe Henrique sa A-moll i Haydna G-moll.

KONCERT DAWNYCH MISTRZÓW

O godz. 21.30 urządza pomorskie towarzystwo muzyczne w Toruniu koncert o programie nader interesującym. Składa się on bowiem z utworów wielkich mistrzów XVIII stulecia, Händla i Bacha oraz „Concerto da Chiesa" włoskiego kompozytora tej samej epoki F. dall'Abaco. Wszystkie trzy utwory utrzymane w podobnym stylu wykażą indywidualne różnice trzech mistrzów. Solistą koncertu będzie flecista Augustyn Boczek, który wykona suitę na orkiestrę smyczkową i flet J. S. Bacha. Orkiestrą smyczkową Pomorskiego towarzystwa muzycznego dyryguje dyr. Lucjan Guttry.

KONCERTY SOLISTÓW

Dziś nadaje Polskie Radio kilka koncertów solistów, które zapewne zainteresują radiosłuchaczy. O godz. 16.30 śpiewać będzie pieśni Schuberta Aleksandra Helfreichowa oraz w ramach tego samego koncertu grać będzie skrzypek Stanisław Jarzębski. W programie artysty figurują Vitali'ego „Chaconne", Paganiniego „Kaprys", w opracowaniu Szymanowskiego oraz współczesnego kompozytora francuskiego Dariusa Milhaud „Tijuca". O godz. 19.30 wystąpi popularny śpiewak artysta scen operowych zagranicznych Mieczysław Salecki. Radiosłuchacze przywitają z radością występ znanego śpiewaka.

AUDYCJA OKOLICZNOŚCIOWA.

20 grudnia r. b. o godz. 14.00 odbędzie się specjalna audycja z okazji zarejestrowania sześćsettysięcznego abonenta. Rozpocznie ją krótkie omówienie przyrostu abonentów i trzech wyróżnionych nowych radiosłuchaczy nr. 600000, 600001 i 599999. Następnie z Torunia przemówi dyrektor rozgłośni, wręczając nagrodę posterunkowemu policji państwowej z Pomorza p. Bagnockiemu w obecności przedstawicieli władz miejscowych. Poczym w transmisji ze Lwowa usłyszymy wywiad z drugim nagrodzonym abonentem rolnikiem z pod Kałusza, p. Piszczakiem.

Audycję zakończy wręczenie upominku trzeciemu nagrodzonemu abonentowi ks. Flaczyńskiemu, proboszczowi z pod Wyszkowa, który przemówi kilka słów do swoich parafian.

Dziś ostatni dzień

wystawy radiowej

Ponieważ w dniu wczorajszym setki osób nie mogły dostać się na wystawę radiową wskutek szalonego przepełnienia, a znaczna część tych, co się dostała z powodu natłoku nie była w stanie dokładnie wszystkiego obejrzyć, wystawa radiowa została przedłużona o 1 dzień czyli otwarta będzie jeszcze tylko dziś w godzinach normalnych.

Pod kołami samochodu

Pasażer wypadł z taksówki

Przed domem przy ulicy Kilińskiego 64 przejechany został wczoraj wieczorem przez samochód 36-letni Bogumił Morszyński (Stoki, 3 Maja nr. 25). Morszyński doznał ciężkich obrażeń. Wezwany lekarz pogotowia skierował ofiarę wypadku do szpitala.

Szoferowi policja spisała protokuł.

*

Na ulicy Urzędniczej wypadł w czasie szybkiej jazdy z taksówki 30-letni Kazimierz Doniżał (Mianowskiego 7), z zawodu technik Ludowlany. Doniżał odniósł szereg ran. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia.

CAPITOL

WYŚWIETLA NAJPRZEDNIEJSZE FILMY!

WSPANIAŁY ŚWIĄTECZNY PROGRAM!

Dziś premiera!

Frapujący, pełen napięcia i emocji, potężny dramat z serii wielkich procesów poszlakowych reżyserii Fritza Langa

„FURIA" Tytuł oryginalny „JESTEM NIEWINNY"

W ROLACH GŁÓWNYCH:

SYLVIA SIDNEY, SPENCER TRACY

NADPROGR.: TYGODNIK PAT, oraz AKTUALNOŚCI z kraju.

Ceny na wszystkie seanse od 54 groszy!
Hasłem naszym: Najlepsze filmy — Najniższe ceny!

Paczki dla bezrobotnych

można składać w najbliższych komisarjatach policji

Policyjny komitet niesienia pomocy zimowej podaje do wiadomości, że osiągnięte wyniki z przeprowadzonej w ostatnich dniach zbiórki są nadspodziewanie dobre. **Należy więc przypuszczać, że i końcowe dni tej akcji będą również pomyślne, gdyż mieszkańcy, jak wnioskować należy ze złożonych dotychczas darów, odnieśli się do tej akcji z całą życzliwością.**

Samochody ciężarowe, przeprowadzając zbiórkę, objeżdżały miasto, a jednak nie były w stanie dotrzeć do wszystkich domów, gdyż tych jest ponad 12.000. Z tego powodu nie każdy mógł spełnić swój obowiązek obywatelski.

Mając powyższe na uwadze komitet zwraca się z gorącym apelem do tych, którzy z takich, czy innych względów nie złożyli jeszcze ofiar, aby przygotowane dary składali łaskawie w najbliższych komisarjatach policji za pokwitowaniem

Proces 22-ch

Grzeszolski! Gorgonowa! Wielkie procesy poszlakowe, które absorbowały najciekawszych prawników, sprawy, które doprowadziły do prawdziwej batalii między prokuratorem, a obroną i zajęły naczelne miejsca na szpaltach wielkich dzienników.

Niedawno i Ameryka miała sw'j wielki proces poszlakowy. Przed sądem przysięgłych stanęło 22-ch ludzi, oskarżonych o podpalenie więzienia i dokonanie linczu na osobie niejakiego Wilsona, który został niesłusznie posądzony o porwanie dziecka.

Opierając się na przebiegu tego emocjonującego procesu i okolicznościach, które go wywołały, wytwórnia Metro Goldwyn Mayer stworzyła wielki film, w którym koncert gry aktorskiej dają Sylvia Sydney i Spencer Tracy.

Jak się dowiadujemy film ten otrzymał tytuł „Furia" (Jestem niewinny) i jest wyświetlany w kinie „Capitol".

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedzielę i święta od 10—12

Dr. BRAUN
ul. Cegielniana 4
Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8—11 i od 4—9 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1

Ala Izbicka
wykwalifikowana pielęgniarka
z długoletnim doświadczeniem
przyjmuje wszelkie zabiegi.
DYŻURY. TEL. 246-36.

POTRZEBNY technik budowlany do kierowania robotą budowlaną. Pierwszeństwo mają praktykowani. Oferty pod „Sz. Sz."

CERĘ zawsze aksamitną będzie pani miała stosując puder „Sekret Piękności" Anida.

PUDER „Sekret Piękności" Anida matuje cerę i podkreśla znakomicie indywidualną urodę.

PUDER „Sekret Piękności" Anida, to najwytworniejszy obecnie puder.

PUDER „Sekret Piękności" Anida pokrywa cerę niedostrzegalnie, dzięki niezwykłej subtelności.

PUDER „Sekret Piękności" Anida trzyma się cery kilka godzin nadaje świeżość i interesujący urok.

KREM „Sekret Piękności" zawiera składniki wybitnie cerę udelikatniające, kojące, oczyszczające, odżywcze

CERA codzień piękniejsza, pielęgnowana kremem „Sekret Piękności" Anida.

CERĘ miękką, delikatną, elastyczną, czyni krem „Sekret Piękności" Anida.

JEDNA próba cię przekona, że krem „Sekret Piękności" Anida więcej upiększa cerę.

CERA pielęgnowa kremem i pudrem „Sekret Piękności" Anida musi wzbudzić podziw.

ODMŁADZA naskórek z każdym dniem krem „Sekret Piękności" Anida.

CERĘ świeżą odsłania krem „Sekret Piękności" Anida, usuwając stary naskórek.

Z estrady koncertowej

Koncert wokalny

O ile opera w dziedzinie muzyki cieszy się największą popularnością i stale może liczyć na powodzenie, o tyle koncerty o charakterze operowym nie przyciągają publiczności, choćby wykonawcami były siły uznane. I nic dziwnego. Solowa aria bądź duet, jak w ogóle utwory sceniczne przez przeniesienie ich na estradę tracą sporo ze swej mocy przez pozbawienie ich orkiestry, kostiumu, dekoracji itp. akcesoriów, składających się na całość widowiska operowego. Poza tym sztuka estradowa wymaga specjalnych warunków stylowości, smaku i deklamacji, jest czymś wyższym od sztuki deklamowania, bardziej skupionym od kunsztu scenicznego. Stąd może trudność zdobycia laurów na tym polu jest stokroć większa od podbojów scenicznych.

I jeszcze jedno. Głównym warunkiem śpiewu estradowego jest program wartościowy, któryby zmusił słuchacza do bezwględnej uległości i wspięcia się na wyżyny sztuki, wykonawcy zaś dał pole do wydobycia nietylko melodii w banalnym znaczeniu tego słowa, ale żywiołu melodyjnego poszczególnej charakterystyki duszy twórcy i jego stylu.

Jeżeli pp. Jerzy Czaplicki i Paweł Prokopieni mimo wszystko rozentuzjazmowali słuchaczów i działali podniecająco na zapalny żywioł całego audytorium, było to raczej fizyczne działanie ich pięknych głosów na zmysł słuchu, niż wzruszenie. Artyści, szafujący głosem z taką rozrzutnością, zawsze mogą liczyć na powodzenie ze strony mniej wybrednych słuchaczów,

Pojawienie się na estradzie p. Jerzego Czaplickiego, znanego i cenionego artysty operowego, było miłą niespodzianką dla łódzkiej publiczności, gdyż śpiewak ten rozporządza szerokim, donośnym, soczystym i barwnym głosem barytonowym, a muzykalność i płynność frazesu czynią jego śpiew nad wyraz sympatycznym.

Drugi solista wieczoru p. Paweł Prokopieni czyni wrażenie śpiewaka dbającego bardziej o efekt i pokazanie przyborów śpiewaczych, niż o poczucie artyzmu. Artysta zachwycił wszystkich i imponował ogromem swego tembrowego organu basowego i niewątpliwie lepiej czułby się na deskach scenicznych przy dźwiękach orkiestrowych, gdzie pewne niedociągnięcia głosowe i ekspresyjne nie wystąpiły by tak jaskrawo.

Solistom towarzyszył na fortepianie dyr. Teodor Ryder.

F. Halpern.

DR. MED.
H. Różanes
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

ZAKOPANE. Kolonie zimowe dla młodzieży pod kier. M. Kobrowej. Willa skanalizowana, elektryczność, łazienka, woda bieżąca. W pobliżu tereny narciarskie, ślizgawka. Inf. od godz. 15 — 20 ul. Kilińskiego nr. 141, tel. 176-47. 228—3

BUCHALTER - podatkowiec zaprawadza i prowadzi księgi handlowe w większych i mniejszych przedsiębiorstwach. Sporządza bilanse. Organizuje również księgowość przebitkową. Wieloletnia praktyka. Pierwszorzędne referencje. Opłata przystępna. Leon Krell, Piotrkowska 79, m 40, tel. 145-64. 161—20

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach Piotrkowska 33

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2 — Pocz. o 4
Ostatnie 2 dni! Wspaniały podwójny program!
PAT i PATACHON jako „WIĘŹNIOWIE"
oraz „OSTATNI POGANIN"
ANONS! Nast. program: „Kochana Rodzinka". W rol. gł.: FLIP i FLAP
Pocz. o 5 — KINO TEATR ADRIA GŁÓWNA 1

KINO TEATR MIRAŻ 11 LISTOPADA 16 — Dziś pocz. o 4
Ostatnie 2 dni! Wspaniały podwójny program!
Film sowieckiej produkcji p. t. „Miłość w Czołgu"
oraz niebywała sensacja p. t. „Całe miasto o tem mówi"
z genialnym E. Robinsonem w roli głównej.
ANONS! Następny program: „Róża"

Redaktor odp. Józef Nirnstein Za Wydawnictwo „Prasa", wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.